

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **I. A.**

o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 264 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 22 stycznia 2025 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 18 lipca 2024 r., sygn. akt II Ka

201/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 12

marca 2024 r., sygn. akt II K 403/23

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację obrońcy I. A. jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

ł.n

UZASADNIENIE

I. A. został oskarżony o to, że w dniu 15 czerwca 2023 r. w miejscowości H., gm. S., powiat a, woj. [...], w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił pomocy N. F. w zorganizowaniu przekroczenia granicy państwa wbrew przepisom z

Republiki Białorusi do Rzeczypospolitej Polskiej 3 cudzoziemcom o nieustalonej tożsamości w ten sposób, że nawigował N. F. , który po przekroczeniu przez wymienione osoby linii granicy państwowej odebrał je w umówionym miejscu, a następnie samochodem marki H. na polskich numerach rejestracyjnych [...]. miał wywieźć z rejonu przygranicznego i przetransportować do miejsca przechowywania w głąb Polski, wskazane przez podejrzanego, tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 264 § 3 k.k. Wyrokiem z dnia 12 marca 2024 roku, sygn. akt II K 403/23, Sąd Rejonowy w Augustowie uznał I. A. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca, zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych, obrazę przepisów postępowania oraz rażącą niewspółmierność kary. Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 18 lipca 2024 roku, sygn. akt II Ka 201/24, zaskarżone rozstrzygnięcie utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 63 § 1 k.k., poprzez jego niezastosowanie, poprzez błędne uznanie przez sąd II instancji, iż pobyt skazanego w ośrodku recepcyjnym jest związany tylko z postępowaniem administracyjnym, w sytuacji gdy postępowanie detencyjne jest konsekwencją postawienia zarzutów skazanemu, skazany został przesłuchany przez Straż Graniczną i został też zatrzymany celem przesłuchania, co miało wpływ na treść wyroku, gdyż sąd nie zaliczył na poczet kary pozbawienia wolności okresu zatrzymania oskarżonego od dnia 26 września 2023 roku, oraz okresu umieszczenia oskarżonego w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców od dnia 27 września 2023 roku, w sytuacji gdy na poczet kary zalicza się okres faktycznego pozbawienia wolności w jakikolwiek sposób wiążącego się z postępowaniem karnym, a decyzja Sądu Rejonowego w Augustowie z 27 września 2023 roku oraz następne decyzje były konsekwencją postawienia zarzutów w postępowaniu karnym, w sytuacji gdy sąd II instancji nie podjął nawet próby ustalenia ile razy orzekana była decyzja o detencji skazanego oraz czy nie są one podyktowane zarzutami karnymi z niniejszej sprawy;
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 193 k.p.k., art. 194 k.p.k., 195 k.p.k. w zw. z art 204 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez niewyczerpujące rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących ustalenia przez sąd I instancji jakoby skazany świadomie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ze względu na to, że tłumacz języka rosyjskiego nie zgłosił żadnego problemu w porozumiewaniu się z podejrzanym, co wskazuje, że komunikacja w obie strony przebiegała poprawnie, nie odnoszą się przy tym do zarzutu, iż jednak powołano biegłego tłumacza języka tadżyckiego po przeprowadzeniu pierwszej rozprawy, tym samym potwierdzono, że tłumacz rosyjskiego nie jest wystarczający, nie odnosząc się w ogóle do zarzutu, że język tadżycki jest językiem ojczystym, a tłumacz języka tadżyckiego był dostępny, co miało wpływ na treść wyroku, gdyż brak odpowiedniego tłumacza narusza prawo do obrony;
2. art. 247 § 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 394 ust. 1 i 2 ustawy o cudzoziemcach oraz art. 6 k.p.k. przez uchybienie prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących złożenia oświadczenia przez skazanego podczas zatrzymania, iż nie włada językiem polskim w stopniu umożliwiającym swobodne porozumiewanie się przy jednoczesnym obszernym oświadczeniu, w którym nie żądał kontaktu z adwokatem ani radcą prawnym, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż skazany nie rozumiał pouczeń i nie był świadomy, że może skorzystać z obrońcy, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż sformułowane wobec skazanego wzory oświadczeń są ze sobą sprzeczne, niezrozumiałe dla osoby nie władającej językiem polskim, co spowodowało, że podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego nie miał on obrońcy, co narusza jego prawo do obrony;
3. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i art. 174 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez brak jakiegokolwiek rozważenia zarzutu odwoławczego dotyczącego zastąpienia zeznań K.K. treścią sporządzonej przez niego notatki urzędowej z dnia 16 czerwca 2023

roku, co jest niedopuszczalne i miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż w notatce urzędowej są zawarte dane skazanego oraz informacje N. F. a dotyczące użytkownika telefonu [...] oraz wstępna analiza danych w telefonie, a sąd I instancji uznał notatkę za dowód popełnienia przestępstwa;

4. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez brak jakiegokolwiek rozważenia zarzutu odwoławczego dotyczącego nieprzeprowadzenia z urzędu opinii biegłego z zakresu telekomunikacji, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż w niniejszym postępowaniu na podstawie danych z BTS określono miejsce przebywania skazanego w dniu 15 czerwca 2023 roku, w sytuacji gdy na dokładność danych z BTS ma wpływ wiele czynników, w tym zagęszczenie nadajników BTS czy pogoda,
5. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez brak rozważenia zarzutu odwoławczego dotyczącego nieprzeprowadzenia przez sąd z urzędu ustaleń dotyczących osoby F., co miało wpływ na treść wyroku, gdyż zgodnie z wyjaśnieniami skazanego osoba ta z nim podróżowała oraz korzystała z jego telefonu;
6. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niezasadne zaakceptowanie jednostronnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd I instancji i uznanie, że wyjaśnienia skazanego w postępowaniu przygotowawczym są wiarygodne, gdyż przy przesłuchaniu obecny był tłumacz języka rosyjskiego, który nie zgłaszał uwag, w sytuacji gdy sam sąd I instancji na dalszym etapie dopuścił tłumacza języka tadżyckiego, potwierdzając w ten sposób, że tłumacz rosyjski nie jest wystarczający, logika zaś podpowiada, że nikt nie zgodzi się dobrowolnie na bezwzględną karę pozbawienia wolności, w sytuacji gdy jest osobą niekaraną, co potwierdza cofnięcie wniosku o dobrowolne poddanie się karze, co miało wpływ na treść wyroku, gdyż wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym uznano za dowód popełnienia przestępstwa;

7. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niezasadne zaakceptowanie jednostronnej oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd I instancji oraz uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie zarzutów odwoławczych zawartych w apelacji dotyczących oceny dowodów przez sąd I instancji, tj. tego, że:
1. H. Z. nie znał szczegółów dotyczących zdarzenia odnoszącego się do czynu zarzucanego skazanemu, jego zeznania są więc nieprzydatne w sprawie, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż zeznania zostały przez sąd I instancji uznane za dowód popełnienia przestępstwa przez skazanego,
 2. R. M. oraz J. A. N. A., nie były osobami, które znały danych osobowe skazanego, ani nawet go nie rozpoznały, nie potwierdziły, że to skazany ich przewoził, a J. A. wskazał F. jako kierowcę (k. 20-21, 28), zeznania ich są więc nieprzydatne w niniejszym postępowaniu, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż zeznania zostały przez sąd I instancji uznane za dowód popełnienia przestępstwa przez skazanego,
 3. funkcjonariusze K. K. oraz A. K., nie brali udziału w zatrzymaniu skazanego, K. K. brał udział w zatrzymaniu N. F. a, a A. K. miał dyżur 13 czerwca 2023 r., obydwie osoby nie widziały skazanego 15 czerwca 2023 r., ich zeznania nie są więc przydatne w sprawie, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż zeznania zostały przez sąd I instancji uznane za dowód popełnienia przestępstwa przez skazanego,
 4. N. F. ma interes procesowy jako osoba, wobec której przedstawiono zarzuty w zeznawaniu na niekorzyść skazanego, zaś dane z ekstrakcji telefonu nie są wystarczające, gdyż potrzebne są jeszcze dane z BTS określających miejsce przebywania skazanego, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż zeznania zostały przez sąd I instancji uznane za dowód popełnienia przestępstwa przez skazanego;
5. art. 170 § 1 k.p.k. 5 k.p.k. w zw. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. mające wpływ na treść wyroku poprzez oddalenie wniosku z opinii biegłego z zakresu telekomunikacji ze względu

na rzekome zmierzanie do przedłużenia postępowania, w sytuacji gdy dane z BTS służą do określenia miejsca przebywania danej osoby, a na wiarygodność tych danych ma wpływ gęstość nadajników oraz pogoda;

6. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez mające wpływ na treść wyroku oddalenie wniosku o zażądanie od Strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców [...], informacji do kiedy skazany przebywał w tym ośrodku w związku z postępowaniem detencyjnym oraz odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 27 września 2023 r. o umieszczeniu w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców, gdy dokumentacji detencyjnej wynika, ile czasu skazany spędził w detencji, i czy przyczyną detencji nie było prowadzenie niniejszego postępowania karnego;

7. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nieprzeprowadzenia przez sąd z urzędu ustaleń dotyczących osoby F., co miało wpływ na treść wyroku, gdyż zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego osoba ta podróżowała oraz korzystała z jego telefonu.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy istotnie okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa mogącego mieć istotny wpływ na treść wyroku, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Nie można uznać, by przeprowadzona kontrola odwoławcza naruszała art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Sąd okręgowy prawidłowo ustosunkował się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów. W świetle prawidłowych ocen przyjętych

przez sąd II instancji zarzuty kasacji są całkowicie pozbawione podstaw. Analiza treści uzasadnienia wyroku tego sądu, w porównaniu z treścią zarzutów apelacyjnych, jasno wskazuje, iż nie były trafne zarzuty ich błędnego rozpoznania. Nie mogło być uznane za skuteczne powtórzenie zarzutów przedstawionych już raz w ramach apelacji do rozpoznania sądowi odwoławczemu. Zabieg taki stanowi – co do zasady – jaskrawe naruszenie art. 519 k.p.k. Można co prawda w kasacji wytykać uchybienie wyrokowi sądu I instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że przeniknęło ono do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Istotą kasacji jest bowiem wykazanie, że w czasie kontroli odwoławczej doszło do rażących błędów w przebiegu tej kontroli. W szczególności strona może wykazać, że niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.) lub jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagają nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły – miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843). Możliwe jest także podnoszenie w kasacji tych samych zarzutów, które już zostały przedstawione uprzednio w apelacji, ale tylko wówczas, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd I instancji. Owo „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację w przedmiocie samych naruszeń sądu *a quo* (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2018 r., V KK 421/17, LEX nr 2488976; postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; 29 stycznia 2019 r., IV KK 783/18, LEX nr 2613541; 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119; 7 czerwca 2017 r., III KK 27/17, LEX nr 2335984; 7 czerwca 2017 r., III KK 209/17, LEX nr 2335982).

Analiza uzasadnień wyroków sądów obu instancji nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zarzuty kasacji są bezpodstawne i stanowią jedynie próbę przedstawienia własnych hipotez, nieznajdujących oparcia w materiale dowodowym.

Spośród podniesionych przez obrońcę zarzutów wyodrębnić można dwie zasadnicze grupy. Z jednej strony skarżący eksponuje zarzuty odnoszące się do szeroko rozumianego prawa do obrony, zaś z drugiej wyraźnie kwestionuje rzetelność kontroli odwoławczej w odniesieniu do zarzutów związanych z oceną materiału dowodowego.

Naruszenia prawa do obrony autor kasacji dopatrywał się głównie w udziale tłumacza języka rosyjskiego przy przesłuchaniu I. A. w toku pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Na tym zaś tle skarżący próbował przekonać, iż brak zapewnienia skazanemu wówczas pomocy tłumacza tadżyckiego doprowadził do zaistnienia istotnych błędów komunikacyjnych w toku przesłuchania, czego wynikiem było złożenie przez podsądnego samoobciążających wyjaśnień. Dostrzec jednak należy, że kwestia ta była przedmiotem rzetelnej analizy sądu okręgowego, który słusznie wskazał na niezasadność takiej tezy z uwagi na brak jakiegokolwiek sygnalizacji tłumacza o kłopotach w porozumieniu ze skazanym. Nadmienić nadto trzeba, że podczas rzeczonego przesłuchania I. A. złożył obfitą w szczegóły relację z inkryminowanego zdarzenia. Oczywistym pozostaje, iż argumentacja obrońcy mogłaby zyskać przymiot słuszności w sytuacji, gdyby istniały wątpliwości co do detalicznych kwestii zawartych w wyjaśnieniach skazanego, tymczasem relacja procesowa skazanego pozostawała zbieżna z wyjaśnieniami N. F. Autor kasacji starał się zanegować owe wyjaśnienia w sposób ogólny, co w sposób oczywisty nie mogło okazać się skuteczne. Znamienny jest bowiem fakt, iż biegły tłumaczył jedynie przekazywane mu przez I. A. treści, nie posiadając własnej wiedzy o przestępczym zdarzeniu, co – biorąc pod uwagę szczegółowość relacji oraz jej spójność z pozostałymi dowodami – wyklucza możliwość jakiegokolwiek ingerencji w składaną spontanicznie relację. Tym samym zarzuty kasacji odnoszące się do naruszenia prawa do obrony musiały zostać uznane za oczywiście bezzasadne.

Równie niezasadne były twierdzenia obrońcy kwestionujące rzetelność kontroli odwoławczej w zakresie podnoszonych w apelacji zarzutów dotyczących oceny materiału dowodowego. Już wstępna ich lektura jednoznacznie wskazuje, że są one powtórzeniem zarzutów zwykłego środka odwoławczego, poddane jedynie niewielkim modyfikacjom na potrzeby postępowania kasacyjnego. Obrońcy w żadnej mierze nie udało się wyartykułować uchybień sądu odwoławczego mogących być uznanymi za rażące

naruszenia prawa, zaś wywód kasacji w tej części sprowadza się do zmanifestowania niezadowolenia jej autora z wyniku prawomocnego postępowania. Dostrzec trzeba, że skarżący żąda w istocie przydania wiary wyłącznie wyjaśnieniom I. A. złożonym w toku postępowania jurysdykcyjnego, całkowicie ignorując fakt, iż pozostają one w opozycji względem całokształtu pozostałych dowodów. Na gruncie niniejszej sprawy ujawniono zarówno dowody bezpośrednio obciążające skazanego, jak i pośrednio potwierdzające jego winę. Zeznania świadków, wyjaśnienia współoskarżonego oraz dowody z dokumentów tworzyły zborny materiał dowodowy, który stał się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych sądu I instancji i zostały zaakceptowane przez sąd *ad quem*. Próba zanegowania wymowy powyższych dowodów w oparciu jedynie o wyjaśnienia I. A. nie mogła przynieść pożądanego przez skarżącego rezultatu.

Lektura części motywacyjnej zaskarżonego jednoznacznie potwierdza, że sąd odwoławczy w całości zaakceptował zaprezentowaną przez sąd rejonowy ocenę dowodów przyjmując ją jako własną. W kontekście tym stwierdzić zaś należy, że fakt, iż sąd odwoławczy odmawiając słuszności kolejnym zarzutom, czyni to w wielu miejscach w sposób zbiorczy, ogólny, nie odnosząc się *expressis verbis* do wskazywanych przez obrońcę wyrwanych z kontekstu pewnych faktów, okoliczności czy zaledwie strzępów informacji, nie czyni jeszcze zasadnym zarzutu niedostatecznej kontroli odwoławczej (por. postanowienie SN z dnia 26 marca 2009 r., II KK 276/08, LEX nr 491347; zob. także L. K. Paprzycki, Oczywista bezzasadność i oczywista zasadność kasacji [w:] P. Hofmański, K. Zgryzek (red.), Współczesne problemy procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości. Księga ku czci Profesora Kazimierza Marszała, Katowice 2003, s. 329–330). W realiach niniejszej sprawy poprzestanie na akceptacji działania sądu *meriti* było o tyle właściwe, że zarzuty apelacji wyraźnie koncentrowały się na ilości, zaś w niewielkim tylko stopniu stanowiły merytoryczne przeciwstawienie się prezentowanej przez sąd *a quo* argumentacji, wyrażonym tam zapatrywaniom i ocenom. Tożsame działanie zaprezentował obrońca także w kasacji, w istocie powielając jedynie zarzuty podniesione względem orzeczenia sądu I instancji. Nie sposób zaś upatrywać rażącego naruszenia prawa w sytuacji, gdy autor kasacji kwestionuje rezultat postępowania dowodowego bez wyraźnego wykazania błędu w czynnościach dokonanych przez orzekające wcześniej sądy, szczególnie odwoławczy. W

kontekście tym zauważyć należy, że obrońca kwestionuje wiarygodność istotnych dla sprawy relacji N. F. wskazując jedynie, że miał on interes procesowy w obciążaniu skazanego z uwagi na to, że jemu także w sprawie postawiono zarzuty. Tymczasem pomijając sam fakt, iż skarżący nie podjął nawet próby podważenia podawanej przez N. F. relacji, a próbując ją jedynie w prosty sposób zdyskwalifikować, to i to czynił nieudolnie. Obrońca nie wyjaśnił bowiem jaki interes mógłby posiadać N. F. w obciążaniu I. A. . Poza oczywistymi względami moralnymi, wystawiającymi na szwank koleżeńską relację obu mężczyzn, całkowicie wątpliwy pozostaje procesowy interes N. F. . Dostrzec však trzeba, że to wyjaśnienia N. F. odkryły stopień logistycznego zaawansowania przestępczego procederu, a także udział w nim innych osób. Obrońca nie wykazał, ani choćby nie uprawdopodobnił, aby tego rodzaju okoliczności stanowiły dlań jakiegokolwiek procesowe korzyści.

Nie jest też prawdą, jakoby w niniejszej sprawie doszło do zastąpienia zeznań K.K. treścią sporządzonej przezeń notatki urzędowej z dnia 16 czerwca 2023 roku. Rozdzielić bowiem należy te elementy procesowej wiedzy, o których dana osoba dowiedziała się jako szeroko rozumiany świadek, od ustaleń operacyjnych znajdujących odbicie w dołączonych do akt notatkach. Sam zaś fakt, iż K.K. jako funkcjonariusz Straży Granicznej poczynił ustalenia odnośnie do właścicieli określonych numerów telefonów nie stanowi wiedzy świadka, której zastępować nie można notatką służbową. Owa notatka była bowiem jedynie ustaleniem dalszych źródeł dowodowych nie zaś samoistnym dowodem potwierdzającym określone zdarzenie. Równie niezasadna okazała się próba zanegowania oceny relacji składanych przez H. Z., R. M. oraz J. A. N. A. Skarżący domagał się bowiem uznania tych dowodów za nieprzydatne dla sprawy. Dostrzec jednak trzeba, że dowody te i ich wymowa nie były kluczowe dla przypisania I. A. sprawstwa. Brak zaś skutecznego zakwestionowania w kasacji rudymenarnych dowodów w oczywisty sposób wykluczał skuteczność tych zarzutów, albowiem nie mogły one mieć istotnego wpływu na treść wyroku.

W podsumowaniu tej części rozważań zaznaczyć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie do jej

uwzględnienia nie jest wystarczające oparcie się przez skarżącego na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z ocen tych płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206). Analizowana kasacja w znacznej mierze skierowana została nadto przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenie dowodów dokonanych przez sąd I instancji. Celem kasacji jest natomiast jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń, dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 21 stycznia 2021 r., II KZ 45/20, LEX nr 3112380; 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140; 27 stycznia 2014 r., III KK 463/13, LEX nr 1425012).

W analizowanej sprawie nie zaistniały także luki w materiale dowodowym, zaś wnioscowane przez obrońcę dowody słusznie zostały oddalone jako zmierzające do przedłużenia postępowania. Obrońca domagał się powołania biegłego z zakresu telekomunikacji w istocie na okoliczność wskazania czy dane BTS mogły zostać zakłócone w wyniku bliskiego położenia nadajników, bądź pogody. Tymczasem oczywistym pozostaje, że biegły nie jest w stanie jednoznacznie wskazać czy w konkretnym przypadku doszło do zakłócenia danych. Bezsprzecznie jednak dane z BTS należy oceniać z odpowiednią dozą ostrożności, w powiązaniu z innymi dowodami, traktując je w kategoriach dowodu pośredniego, wzmacniającego wymowę innych źródeł, co faktycznie zostało uczynione w niniejszej sprawie.

Odnosząc się wreszcie do podnoszonego w kasacji problemu niezaliczenia na poczet kary pozbawienia wolności pobytu skazanego w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców, wskazać należy, iż nie budzi wątpliwości, iż aby podlegać zaliczeniu na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary, pozbawienie wolności musi być po pierwsze „rzeczywiste”, a po wtóre dokonane „w sprawie”. „Rzeczywiste” pozbawienie wolności to pozbawienie wolności efektywne, do którego faktycznie doszło. Słowo „rzeczywiste” akcentuje w rozważanej koniunkcji słownej to, że jej zakres nie obejmuje innych przypadków, w

szczegółności takich, w których istniał wprowadzie określony tytuł prawny do pozbawienia danej osoby wolności, ale z tego czy innego powodu nie był on realizowany. Pozbawienie wolności „w sprawie” zaś to każde pozbawienie wolności stosowane w ramach wyznaczonych przez realizację celów procesu karnego w tej sprawie, w której orzeczono karę, na której poczet ma nastąpić zaliczenie (zob. np. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2004 r., I KZP 44/03, OSNKW 2004/3, poz. 34; J. Majewski [w:] A. Błachnio, J. Kosonoga-Zygmunt, P. Zakrzewski, J. Majewski, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2024, s. 445). Rzeczywiste pozbawienie wolności w sprawie należy zatem postrzegać jako takie pozbawienie wolności, które jest ściśle związane z realizacją procesu o przestępstwo i nie wynika wyłącznie z innej przyczyny (G. Łabuda [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, red.

J. Giezek, Warszawa 2021, s. 560). O ile zatem nawet jeśli prowadzone postępowanie karne miało wpływ dowodowy na podejmowane decyzje dotyczące wolności I. A. , to następowało to w innym postępowaniu i w innym trybie, co wyklucza zastosowanie art. 63 § 1 k.k. Niezależnie od powyższego, kwestia zaliczenia pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary może być rozstrzygnięta w trybie określonym przez art. 420 § 1-2 k.p.k.

W konsekwencji, w związku z oddaleniem nadzwyczajnego środka odwoławczego, Sąd Najwyższy po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążył skazanego I. A. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[a.ł.]